

Gazeta Lwowska

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 —
z dostawą 5.30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką
pocztową 5.30 — Zagranicą 7.00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Święta i obchody.

Przebieg dni pierwszego i trzeciego Maja w tym roku daje temat do szeregu refleksyj, mogących mieć trwałe znaczenie. Obchody narodowe i społeczne są manifestacją stosunku aktywnego całego społeczeństwa, czy też jego części do pewnych hasel bardziej ogólnych, czy też specjalnych. W tym miejscu możemy z góry zaznaczyć, że święto pracy miało w tym roku charakter poważny i spokojny, gdyż drobne zajścia na wielkim terenie państwa nie mogą mieć większego znaczenia. Święto narodowe zaś, obchodzone przez całe społeczeństwo, miało przebieg imponujący i podniosły, było manifestacją żywą, która czerpiąc z przeszłości i idąc w przyszłość, ma charakter żywy i twórczy. Oba te dni wbrew temu, co niektórzy, sądzący rzecz powierzchownie, chcieliby przypuszczać, nie przeciwstawiały się sobie. Zaznacza się w nich wewnętrzne dążenie do syntezy, której realizacja w duchu społeczeństwa dokonywa się konsekwentnie i celowo.

W latach obecnych po wojnie, robotnicze święto pracy bywa areną, na której mierzą się ze sobą konkurujące ze sobą odłamy robotnicze, których stosunek do idei państwowej bywa różny w rozmaitych krajach. Czytamy, że pierwszy maj w Berlinie miał przebieg krwawy i że przyszło tam do gwałtownych walk ulicznych, — które jeszcze dziś się toczą, — między manifestantami komunistycznymi a policją. We Francji znów, minister spraw wewnętrznych, obawiając się konfliktów i starć, zakazał pochodów i manifestacji ulicznych. U nas natomiast pierwszy maj, który odbył się na ulicach i placach w akompaniamencie zwykłych w tym dniu pochodów i mów, miał charakter, po za nielicznymi bardzo wyjątkami, poważny i spokojny, obracał się w granicach legalności państwowej i poszanowania dla idei państwowej i państwowych instytucji. Stwierdzić to wypada i w tym wypadku, choć obserwacja ta nie jest niczym niespodziewanym, ani nowym dla tego, kto obserwuje bezstronnie nastroje w masach. Przywiązanie do Państwa, pragnienie utrzymania i wzrostu jego znaczenia i spotęgowania jego działalności, łączy się harmonijnie w masach robotniczych z dążeniem do spokojnego i ewolucyjnego urzeczywistnienia swoich postulatów.

Obchód Trzeciego Maja, spadek po latach ostatnich życia państwowego przed rozbiorem, przekazany nam przez pokolenia żyjące w niewoli, a marzące o wolności i dążące do niej, zachował w pełni, jak to ostatni obchód okazał, swoją wewnętrzną świeżość i żywotność. Tradycja i przywiązanie do przeszłości staje się w ten sposób motorem pracującym na rzecz państwowej i społecznej przyszłości.

Na tej to podstawie możemy stwierdzić, że te dwie daty majowe, o których mówiliśmy, nie wykluczają się wzajemnie, nie walczą ze sobą, lecz że mimo pewnej różnicy w akcentach, padających na poszczególne punkty programowe, przebiega się w nich dążenie do syntezy pod znakiem utrzymania i wzmożenia sił państwowych i dążenia do ewolucji społecznej i politycznej na terenie Państwa. Historia jest wielką nauczycielką. Nauczyła ona, że wolność odzyskana, jest najwyższym

Rewolta komunistyczna w Berlinie.

Nowe walki z policją. — Samochody pancerne i karabiny maszynowe. — Zabici i ranni. — Ogłoszenie stanu oblężenia.

Berlin, 3 maja. (PAT.) Zaburzenia pierwszomajowe w Berlinie nie zakończyły się bynajmniej z dniem 1 maja. W nocy z 2 na 3 maja rozruchy powtórzyły się w bardzo ostrej formie, przybierając charakter prawdziwej rewolty komunistycznej. Z nastaniem ciemności w dwóch dzielnicach robotniczych, północnej Waedding i w południowej Neukölln grupy komunistyczne podjęły nowy atak przeciwko policji. Wzniesiono tam szereg barykad, które policja obłęgła w ciągu całej nocy. Oddziały policji, ostrzeliwane gęsto z dachów i okien, musiały być wycofane z kilku najbardziej zagrożonych ulic, poczem policja podjęła regularną kontrofensywę, w której wskutek napotkania silnego oporu, musiano wezwać na pomoc kilka rezerwowych kompanii policji, a nawet auta pancerne i karabiny maszynowe. Ulice opanowane przez komunistów zostały otoczone ze wszystkich stron.

W ciągu nocy policja prowadziła tylko regularne oblężenie, a dopiero nad ranem podjęła ofensywę, zdobywając przy pomocy aut pancernych jedną barykadę po drugiej i obsadzając ulice silnymi patrolami. Ulice w dzielnicy południowej, które w nocy zamknięto ze wszystkich stron przez barykady, stały się w międzyczasie terenem rabunku. Męty społeczne rozbiły tam cały szereg sklepów i obrabowały je. Nad ranem policja zapanowała nad sytuacją, obsadziła ulice i przystąpiła do systematycznego rewidowania jednego domu za drugim, dokonując aresztowań i znajdując większą ilość broni palnej i siecznej.

Wydarzenia ostatniej nocy wywołały w Berlinie wielkie wrażenie, stało się bowiem rzeczą jasną, że te nowe zaburzenia miały już charakter nie oporu demonstrantów przeciwko oddziałom policji rozpraszającym je,

lecz miały charakter zorganizowanej zbrojnej rewolty.

Jak oblicza „Voss. Ztg.“, liczba zabitych we wczorajszych zajściach wynosi 8 osób, liczba zaś rannych 150. Znaczną część ofiar stanowią przechodnie przypadkowi lub osoby przyglądające się zajściom z okien. W ciągu popołudnia dzisiejszego w dzielnicy południowej doszło do nowych starć.

Prezydent policji berlińskiej wystąpił dziś z niezwykle energicznymi zarządzeniami, które równają się ogłoszeniu niejakiego stanu oblężenia w obu dzielnicach robotniczych, objętych rozruchami. Rozporządzenie to zakazuje wszelkiego ruchu ulicznego od godz. 9 wieczór do 4 rano i t. d. Odezwa kończy się ostrzeżeniem, że wszystkie osoby niestosujące się do tego rozporządzenia, ryzykują życie. Jednocześnie prezydent policji zawiesił organ partii komunistycznej niemieckiej „Rote Fahne“ na 3 tygodnie.

Ostatnie wiadomości z terenu walk. — Samoloty obrzucają demonstrantów granatami. — Rząd niemiecki interwenjuje w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. Z Berlina donoszą: Dziś rano nadeszły do Warszawy wiadomości, że w dniu wczorajszym sytuacja w Berlinie nie poprawiła się wcale. Po 10 latach, dzielących Niemcy od przewrotu Spartakusa i proklamowania przez Liebknechta niemieckiej republiki rad, obecne zajścia na ulicach Berlina wskazują, że jest to druga rewolucja komunistyczna niemieckiej groźna, chociaż zakresem działania obejmuje tylko dwie dzielnice Berlina na przedmieściach. Walki trwające już trzeci dzień są prowadzone z wielką zaciętością i przy użyciu coraz większych sił. Na barykadach widać, jak niegdyś, hasła: „Za Niemcy sowieckie“. Na murach miasta rozlepione są olbrzymie plakaty: „Stój, kto dalej idzie, będzie zastrzelony“, oraz odezwy z podpisem prezydenta policji, zawiadamiające, iż nad dzielnicami Neukölln i Waedding zawieszono stan oblężenia.

Wczoraj popołudniu patrole policyjne przeprowadzały na wielką skalę rewizje domowe w poszukiwaniu bro-

ni. Dało to hasło do ponownych krwawych starć ulicznych. Ulice zaroily się komunistami, uzbrojonymi w broń palną, kamienie i noże. Poza to wzniesiono wiele nowych barykad z płyt, wyważonych z chodników ulicznych. Policja, patrolująca większymi grupami w samochodach ciężarowych przeszkadza wprawdzie gromadzeniu się komunistów na barykadach, jednakże po przejeździe samochodów barykady są na nowo obsadzone. Wczoraj wieczorem policja przeprowadziła atak na bagnety w świetle reflektorów. Atak powiodł się, jednakże policja nie mogła długo utrzymać zdobytych pozycji. Stwierdzono, że komuniści dysponują zupełnie nowoczesną bronią. Otrzymali oni duże ilości w amunicji. Po ulicach krążyły grupy kobiet, które rzucają się z nożami na posterunki policji i gromadzą się pod hasłem rabowania sklepów. Wczoraj pojawiły się również nad dzielnicami, objętymi rewoltą, samoloty wojskowe, rzucając granaty ręczne. Kilka osób zostało wskutek tego zabitych. W centrum

Berlina panuje zupełny spokój.

Ambasador niemiecki w Moskwie otrzymał wczoraj polecenie od swego rządu, aby przedstawił na Kremlu zapatrywania Niemiec, dotyczące konsekwencji zajść berlińskich i aby stwierdził, że jakkolwiek oficjalnie utrzymują z Niemcami poprawne stosunki — to jednak komuniści berlińscy otrzymują z Moskwy bezpośrednie rozkazy co do wywołania rewolucji w Niemczech. Ambasador Dircksem ma również zaprotestować przeciwko treści transparentów, niesionych w Moskwie w pochodach 1-majowych.

Berliński prezydent policji wydał dziś rozporządzenie w sprawie rewizji pozwoleń na pobyt dla obywateli sowieckich. Nie ulega wątpliwości, że wiele pozwoleń będzie cofniętych.

Według ostatnich wiadomości, które nadeszły dziś przedpołudniem do Warszawy, komuniści berlińscy mają przystąpić dziś do nowych ataków. Obie strony zbroją się gwałtownie. Policja ściągą z prowincji większe ilości, karabiny maszynowe i amunicję.

Z KONFERENCJI REPARACYJNEJ.

Paryż, 3 maja. (PAT.). Aczkolwiek kółła miarodajne, zbliżone do konferencji rzeczoznawców, zachowują rezerwę, przypuszczają tu naogół, że pomiędzy Niemcami a państwami wierzycielskimi dojdzie do porozumienia na podstawie projektu zalecanego przez Younga.

dobrem i że wskrzeszony byt państwowy stanowi ramę dostatecznie obszerną i żywą, aby w niej zmieścić swoje polityczne i społeczne dążenia. Masy, biorące udział w obchodach majowych, okazały się pojętymi uczniami nauczycielki historii.

Minister Zaleski wyjeżdża do Bukaresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja Z Bukaresztu donoszą: Minister spraw zagr. Mironescu przyjął przedstawicieli prasy, którym

oświadczył, że Minister Zaleski przybędzie do Bukaresztu w dn. 26 bm.

Katastrofa kolejowa pod Łowiczem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. Na stacji kolejowej Płochocin wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. W pociągu towarowym, zdążającym do Łowicza, złożonym z przeszło 50 wagonów, kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Lokomotywa ciągnęła te wagony dłuższy czas po progach kolejowych. Wreszcie wykolejony pociąg uderzył całą siłą w budynek stacyjny w Płochocinie, burząc go niemal doszczętnie. Skutkiem

zderzenia lokomotywa i 6 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych. W katastrofie znalazł śmierć prowadzący pociąg nadkonduktor Piotrowski z Warszawy. Na miejsce przybyły władze śledcze. Stwierdzono, że odpowiedzialność za katastrofę ponosi urzędnik, który wypuścił z warsztatów lokomotywę z uszkodzonym tendrem, co było bezpośrednią przyczyną nieszczęścia. Uprzątnięcie torów potrwa 48 g.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej i zjednoczenia Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929

pod protektoratem

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Wystawa obejmuje działy: kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportów, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem Narodu i Rządu, POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA tylko wówczas spełni całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 2647/28/10. Edykt licytacyjny. Na żądanie Marje, Garfunkel w Złoczowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Złoczowie licytacja realności whl. 2203 gminy Złoczów wartości szacunkowej 39710 zł. 40 gr. whl. 2121 gminy Złoczów wartości szacunkowej 3150 zł. i 1/12 części whl. 633 gminy Gologóry wartości szacunkowej 166 zł. Sąd Grodzki, Oddział III. Złoczów, dnia 15 kwietnia 1929.

nickiej w Kujdanowie o 35 zł. i t. d. Zgodnie z wnioskiem wierzyciela popierającego wyłącza się z pod egzekucji pgr. lk. 1035 gm. kat. Kujdanów pole w niwie „Gniłowodny” obszaru 79 ar. 67 m. kw. Ponieważ na terminie licytacyjnym w dniu 4 marca 1929 nie zgłosili się chęć kupna mający zastanawia się postępowanie licytacyjne po myśli § 151, 205 o. e. z tem, że ponowne wdrożenie postępowania licytacyjnego nie nastąpi przed upływem pół roku. Sąd grodzki, Oddział IV. Buczacz, dnia 16 marca 1929.

siony, oszacowane na 119 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki, Oddział V. Drohobycz, dnia 3 kwietnia 1929.

Wieliczka. Realność whl. 231 składa się z domu i oszacowana jest na zł. 1941 zaś realność whl. 696 składająca się z domu i gruntu oszacowana jest na 810 zł. Najniższa cena kupna pierwszej realności wynosi 970 zł. a drugiej 451 zł. 17 gr. poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Blizsze wiadomości odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14. Sąd grodzki, Oddział III. Wieliczka, dnia 11 kwietnia 1929.

